

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **A. K.**

oskarżonego z art. 177 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 26 listopada 2024 r.,

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 28 maja 2024 r., sygn. akt XVII Ka 332/24,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 29 listopada 2023 r., sygn. akt III K 708/20

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

1. **oddala skargę;**
2. **obciąża oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

A.K. został oskarżony o czyn kwalifikowany z art. 177 § 1 k.k. Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, wyrokiem z dnia 29 listopada 2023 r., sygn. akt III K 708/20, ustalił, że A. K. dopuścił się wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i na podstawie art. 45 § 1 k.w. umorzył postępowanie.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i obrońcę A. K. , Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z dnia 28 maja 2024 r., sygn. akt XVII Ka 332/24, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Skargę od tegoż wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Skarżący zarzucił mu:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj.

- art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 400 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. i art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, iż uchylenie wyroku wyniknęło z konieczności przeprowadzenia na nowo wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w Sądzie I instancji, przy jednoczesnym przyznaniu, iż przyczyną uchylenia postępowania jest wyrażony w art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 400 k.p.k. zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego, wobec którego postępowanie zostało umorzone z powodu przedawnienia karalności wykroczenia, co nie jest okolicznością uzasadniającą uchylenie wyroku Sądu I instancji, bowiem w okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do orzekania o uchyleniu wyroku I instancji;

- Sąd Okręgowy w sposób dowolny przyjął, że Sąd Rejonowy naruszył przepisy prawa procesowego, co miało skutkować nierzetelnością postępowania, bez wskazania, które to przepisy prawa procesowego zostały przez Sąd I instancji naruszone oraz na czym ta nierzetelność miałaby polegać poza tylko tym, iż Sąd Okręgowy uznał (na niejasnych przesłankach oraz bez posiadania w tym zakresie jakichkolwiek kompetencji), iż słuszna jest pierwsza opinia w sprawie oraz opinia prywatna (ze względu na jej autora oraz wymienioną w opinii literaturę) zaś niesłuszne opinie (pierwotna i uzupełniająca) Uniwersytetu Medycznego w Ł. ze względu na jej zwięzłość oraz brak przywołania literatury oraz fakt, iż podpisał się pod nią biegły, który w późniejszym czasie został skreślony z listy biegłych;

- wewnątrznie sprzecznym i niezgodnym z logiką było uznanie przez Sąd Okręgowy, iż materiał dowodowy sprawy (który ma być jednocześnie mało szczegółowy oraz zebrany w sposób nieprawidłowy) nie przekonuje do tego, iż

przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna czynu oskarżonego jako wykroczenia jest prawidłowa, lecz jednocześnie tak przeprowadzone postępowanie dowodowe ma dawać podstawy do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności za zarzucane mu czyny, czego Sąd Okręgowy zrobić nie może;

- sprzecznym z zasadami logiki było również przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż Sąd I instancji, nie wskazał, dlaczego nie uznał za prawidłową opinię pierwszego biegłego w sprawie, podczas gdy Sąd Rejonowy poddał opinię A. S. jako lekarza internisty kontroli Instytutu Medycyny Sądowej, który ustalenia tego biegłego podważył uznając, ponad wszelką wątpliwość, iż uraz błędnika którego doznała pokrzywdzona nie narusza czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, ponieważ materiał dowodowy nie daje podstaw do innego przyjęcia, zaś biegły A. S. nie wskazał żadnych dowodów na swoją tezę, zaś odnośnie urazu krążka stawu mostkowo-obojczykowego biegły z Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Ł. wypowiedział się jednoznacznie, szczegółowo (w przeciwieństwie do opinii biegłego S.) wymieniając materiał dowodowy, na którym oparł swoją opinię, co czyni zarzut Sądu Okręgowego nieuprawnionym i jedynie polemicznym;

- sprzeczne z zasadami logiki oraz prawidłowego myślenia przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż opinia Uniwersytetu Medycznego w Ł. jest nieprawidłowa, ponieważ jest sprzeczna z depozycjami pokrzywdzonej (które miały być przecież zdaniem Sądu Okręgowego mało szczegółowe) w odniesieniu do jej dolegliwości oraz podjętej rehabilitacji;

- sprzeczne z zasadami obiektywizmu oraz rażąco stronnicze przyjęcie, iż opinia prywatna lekarza neurologa jest opinią o szczególnej wadze dla prawidłowego rozpoznania sprawy, ponieważ lekarz ten (zatrudniony w tym samym ośrodku medycznym, co mąż pokrzywdzonej oraz mąż działającej w jej sprawie pełnomocnik) ten ma być szczególnie znany Sądowi Okręgowemu jako „wysokiej klasy specjalista” oraz ze względu na to, iż pokrzywdzona przekazała temu lekarzowi swoje osobiste przeżycia związane z doznanym urazem oraz w opinii prywatnej została wymieniona liczna literatura (przeważnie obcojęzyczna) przy czym opinia prywatna będąca w zasadzie odbiciem wewnętrznych przeżyć

pokrzywdzonej w żaden sposób nie podważyła prawidłowości sądowej opinii Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Ł..

W efekcie – zdaniem obrońcy – Sąd Okręgowy w Poznaniu dopuścił się rażących błędów w ustaleniach faktycznych polegających na:

- niezgodnym z prawdą przyjęciu, iż Sąd Rejonowy nie przeprowadził w całości postępowania dowodowego i nie dążył do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, podczas gdy Sąd Rejonowy w czasie długiego procesu w sposób bardzo szczegółowy przesłuchał pokrzywdzoną (w której imieniu działał też profesjonalny pełnomocnik) i jej męża oraz pozostałych świadków zdarzenia i niejednokrotnie wysłuchał licznych oświadczeń pokrzywdzonej odnośnie okoliczności wypadku oraz odniesionych obrażeń i związanych z tym dolegliwości, zaś Uniwersytetowi Medycznemu w Ł. została przekazana pełna dokumentacja lekarska pokrzywdzonej (zarówno pierwotnie znajdująca się w aktach sprawy;

- nieuprawnionym oraz niezgodnym ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz opinią Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Ł. przyjęciu, iż stwierdzony w wykonanym po kilku miesiącach badaniu USG defekt krążka stawu mostkowo-obończykowego jest wynikiem potrącenia przez rowerzystę a nie wynika z wcześniejszych lub późniejszych urazów pokrzywdzonej, ponieważ mechanizm jego powstania jest nieznany a dodatkowo brak jest jakichkolwiek dowodów na to, by defekt ten w ogóle naruszył funkcję narządu ciała;

- ponadto art. 6 k.p.k., poprzez zaniechanie doręczenia obrońcy oskarżonego odpisu apelacji oskarżycielki posiłkowej i tym samym pozbawienie oskarżonego prawa do obrony.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazanie jej do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W odpowiedzi na tę skargę prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniesli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Skarga, jako niezasadna, rzeczywiście nie zasługiwała na uwzględnienie.

Mając na uwadze podniesione w przedmiotowej skardze zarzuty, zwrócić trzeba uwagę, że skarga na wyrok sądu odwoławczego może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 (w istocie chodzi tu o art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.) lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Tym samym nie mogły podlegać rozpoznaniu zarzuty skargi w zakresie, w jakim podnoszą one naruszenie art. 4 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 400 k.p.k., a także zarzut dopuszczenia się przez Sąd Okręgowy błędów w ustaleniach faktycznych. Dlatego też Sąd Najwyższy odniesie się wyłącznie do zarzutu obrazy art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.

Wspomniany przepis art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. zakłada, iż uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Zadaniem obrońcy było więc wykazanie w skardze, że *in concreto* nie wystąpiła żadna z przywołanych przyczyn do wydania orzeczenia uchylającego z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Tego obrońcy nie udało się jednak dokonać.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyraźnie zaznaczył, że powodem orzeczenia kasatoryjnego była przede wszystkim konieczność powtórzenia przewodu sądowego, jako że konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Ze wskazań co do dalszego procedowania wynika zaś, że w postępowaniu ponownym Sąd Rejonowy powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe w całości, w tym szczegółowo przesłuchać pokrzywdzoną i jej męża oraz zgromadzić całą dokumentację medyczną z leczenia, przesłuchać biegłego A. S. oraz powołać biegłych z dziedziny neurologii, otolaryngologii, tudzież ortopedii. Tych wywodów nie udało się obrońcy skutecznie zakwestionować. Treść przedmiotowej skargi wskazuje, że jej autor kwestionuje w istocie ocenę wywołanych w sprawie opinii biegłych dokonaną przez Sąd Okręgowy. Nie temu jednak służy skarga przeciwkasatoryjna. Obrońca traktuje ją bowiem jako zwykły

środek odwoławczy od orzeczenia Sądu Okręgowego, którego ustawa nie przewiduje. Nie taka jest jednak systemowa rola tej skargi.

W tym kontekście przypomnieć więc wypada, że w postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony wnikać w meritum sprawy i oceniać, czy rzeczywiście zaistniały merytoryczne podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych. Jak wielokrotnie podkreślano już w orzecznictwie, zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się jedynie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17). *In concreto* tak właśnie było.

Formułowane w przedmiotowej skardze uwagi co do merytorycznej trafności oceny opinii biegłych dokonanej przez Sąd Okręgowy pozostają więc poza zakresem badania sprawy przez Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym. Odmienne podejście oznaczałoby bowiem wnikanie w meritum sprawy przez Sąd Najwyższy.

Skoro zatem Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie dopuścił się uchybienia przepisowi art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., wniesioną skargę należało oddalić.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[J.J.]